

J.R.R. Tolkien, *Opowieść o Kullervo*,
tłum. A. Sylwanowicz, pod red. V. Flieger,
Warszawa: Prószyński i S-ka, 2016, 272 ss.

W listopadzie 2016 roku dzięki wydawnictwu Prószyński i Spółka na polskim rynku zagościła pozycja szczególna. Anonsowana wcześniej jako nowa książka Tolkiena nie wymagała dodatkowej reklamy i z pewnością wyostrzyła apetyt fanów fantasy, tym bardziej, że oficjalnie skierowana jest do tak zwanego szerokiego kręgu czytelników. Ten nieznanym dotąd w polskim przekładzie utwór, który wychodzi poza ramy tytułowego opowiadania, nie jest jednak fantasy i nie do końca jest też nowy. Proponuje raczej szerokie spojrzenie na rolę, jaką fińska *Kalevala* odegrała w kreowaniu świata Śródziemia, i właśnie w tym tkwi jego wartość.

Przypomnijmy, że *Kalevala* z roku 1849 to najbardziej reprezentatywny utwór literatury fińskiej, któremu powszechnie przypisuje się znaczną rolę w walce o niepodległość kraju. Została spisana przez Eliasa Lönnrota, lekarza i folklorystę – czołową postać wśród zbieraczy run w czasach fińskiego romantyzmu. Znane nam dziś, złożone z pięćdziesięciu run dzieło jest finalnym etapem długoletniej pracy, która wcześniej, w 1833 roku, przybrała postać *Alku-Kalevala* (Pierwotnej Kalevali) oraz dwa lata później *Vanha Kalevala* (Starej Kalevali). Lönnrot dokonał zatem kompilacji licznych, wielowariantowych ludowych epickich pieśni fińskich i karelskich, nadając im koherentną całość, która w swej oryginalnej oralnej narracji pozbawiona była klarownej, przyczynowo-skutkowej logiki. Nie zrekonstruował jednak dzieła pierwotnie stanowiącego całość, co przez pewien czas było tematem spekulacji środowisk naukowych, lecz wybrał strofy najlepsze, nadał im własną kolejność, a brakujące elementy stworzył sam (Laitinen i Apo 1991: 50–52). Do owej twórczej swobody skłaniało Lönnrota przekonanie, że działał w słusznej sprawie. Jak pisze Jerzy Litwiniuk, autor polskiego przekładu *Kalevali* z 1998 roku:

Wiedział, czego chce. Chciał pokazać w pełnym blasku nie tylko epickie fabuły, ale ocalić skarbiec, jaki dał się przechować w języku i obrzędzie, wszystko, czemu groziło zlekceważenie i zapomnienie. Stawką w grze była godność całego, traktowanego dotąd przedmiotowo narodu, jego niespodziewana nobilitacja (Litwiniuk 1998: 11).

Młody Tolkien poznał *Kalevalę* w 1911 roku w angielskim tłumaczeniu Williama Kirbiego z 1907 i utwór ten natychmiast go zachwyił. Świadomy wagi języka podejrzewał niedoskonałości w przekładzie, co skłoniło go do podjęcia, jak się potem okazało, nieudanej próby nauki fińskiego, umożliwiającej poznanie

oryginału. Fiński epos wywarł na przyszłym pisarzu kolosalne wrażenie, o czym polscy czytelnicy mogli wcześniej dowiedzieć się na przykład z *Listów* Tolkiena lub wzmianki w badaniach *Silmarillionu* Marii Pobieżyńskiej: „W 1912 młody dwudziestoletni Tolkien wygłosił w kole naukowym Kolegium Exeter referat o swoim niedawnym znalezisku: Kalevali” (Pobieżyńska 2007: 74) Tekst referatu nie był jednak dotąd dostępny w języku polskim, a dopiero teraz stał się częścią omawianej publikacji.

Czym zatem jest tom *Opowieść o Kullervo*? Jest to praca monograficzna złożona z kilku tekstów źródłowych, ich przekładów autorstwa Agnieszki Sylwanowicz „Evermind” oraz opracowań redaktorki, a zarazem badaczki twórczości Tolkiena, Verlyn Flieger. Wśród nich – jak napomknęłam – znajduje się opowiadanie udzielające tytułu całemu tomowi, zaś kolejne rozdziały obejmują: *Spis imion*, dwie wersje rękopisu owego wymienionego wyżej przez Pobieżyńską referatu (*Kalevala* oraz *O Kalevali, czyli Krainie Bohaterów*) opatrzone komentarzami i przypisami Flieger, która ponadto wzbogaciła publikację o wstęp, przedmowę, bibliografię oraz analizę zatytułowaną *Tolkien, „Kalevala” i „Opowieść o Kullervo”*. Wszystkie teksty autorskie Tolkiena zostały zaprezentowane w języku angielskim oraz w polskim przekładzie, co czytelnikom znającym język źródłowy dostarcza dodatkowych refleksji. Owe rozdziały otwierają zdjęcia rękopisów opracowanych tekstów, które z licznymi przekreśleniami i notatkami wskazują na żmudny charakter prac, które prowadziły do narodzin przyszłego legendarium.

Warto zaznaczyć, że angielskojęzyczne opowiadanie *Opowieść o Kullervo* oraz dwa konspekty referatu *O Kalevali* zostały wcześniej opublikowane w 2010 roku w siódmym tomie „Tolkien Studies”, a włączenie ich w omawiany tom jest próbą udostępnienia szerszemu gronu czytelników tekstów, które – zdaniem redaktorki – na to zasługują. Angielskojęzyczna wersja książki, *The story of Kullervo*, została wydana przez HarperCollins Publishers Ltd. w 2015 roku.

Opowiadanie *Opowieść o Kullervo* to jeden z pierwszych utworów początkującego pisarza, nigdy nieukończonych oraz niewydanych oficjalnie przed 2010 rokiem. Powstało najprawdopodobniej pomiędzy 1912 a 1916 rokiem i stanowi ciekawą parafrazę run 31–36 *Kalevali*, czyli opowieści o Kullervo. Owa historia, dzięki swemu tragizmowi¹ została uznana przez Tolkiena za szczególnie intrygującą i „żywą”, co skłoniło go do przerobienia jej w dość synkretycznej pod względem genologicznym formie, z przeplatanką prozy i poezji – była to zapowiedź wypracowanego przez niego w przyszłości oryginalnego stylu. Dwudziestoletni Tolkien korzysta z uduźwień językowych, inwersji i archaizmów, traktując język i mitologię jak dwie strony tej samej monety. Próby tworzenia znaczących i wielowariantowych antroponimów, omówione w rozdziale *Spis imion*,

¹ Zainteresowanie tą historią można ewentualnie tłumaczyć pewnymi, choć na pewno dość odległymi, paralelami w biografii Tolkiena i historii Kullervo (Flieger 2016: 252).

wskazują na genezę przyszłego języka quenejskiego. Nie są one przez młodego autora konsekwentnie używane w tym opowiadaniu, a i sam tekst nie jest dopracowany czy ukończony, co jednak nie umniejsza jego wartości, ponieważ przede wszystkim wskazuje na kreatywny potencjał fińskiego eposu. Badacze reprezentujący „Tolkien Studies” zgodni są w kwestii obecności intertekstów *Kalevali* w *Silmarillionie*, jednak różnie interpretują ich zasięg. Verlyn Flieger podkreśla jednak silną więź pomiędzy tymi utworami oraz ustosunkowuje się do postaci Túrina Turambara, zwyczajowo odczytywanego jako najbardziej zainspirowanego losami Kullervo:

Nie ma wątpliwości, że Túrin Turambar jest w pełni zrealizowanym, samodzielnym bohaterem, mającym o wiele bogatsze wnętrze i lepiej rozwiniętym niż Kullervo z *Kalevali*, a także umieszczonym w całkowicie odmiennym kontekście. Jeśli o to chodzi, można by zgodnie z prawdą powiedzieć, że opowieść jest „całkowicie zmieniona”. Został jednak pominięty istotny etap. Postać Kullervo przeszła przez pośredni, środkowy okres kształtowania. *Opowieść o Kullervo* to brakujące ogniwo w łańcuchu, most, po którym Tolkien przeszedł z Krainy Bohaterów do Śródziemia² (Flieger 2016: 245).

Tolkienowskie opowiadanie *Opowieść o Kullervo* skłania do traktowania go jako modyfikacji oryginalnej opowieści, ponieważ autor pod względem merytorycznym nie odbiega zasadniczo od pierwowzoru. Lektura tekstu zachęca do skonfrontowania go z runami *Kalevali* i dokładniejszej analizy wprowadzonych transformacji, które nie ograniczają się do wyraźnej zmiany imion bohaterów. Czytelnikom, którzy ulegną tej pokusie, podpowiem „drogę na skróty”. Redaktorka tomu w zamieszczonym na końcu eseju Tolkien, „*Kalevala*” i „*Opowieść o Kullervo*” dokładnie wyszczególnia owe różnice oraz je omawia. Wskazuje na ich siedem kategorii: rodzina Kullervo, jego siostra, jego osobowość, jego pies, jego broń, popełnione przez niego kazirodztwo i śmierć (Flieger 2016: 254). Tolkienowskie zmiany podkreślają znaczenie magii – utwór zaczyna dodana fraza „W czasach {magii dawno temu} {gdy magia była jeszcze młoda}” (Tolkien 2016: 67) – oraz wyglądają pewne niezręczności pierwowzoru, wynikające z wielowariantowości kompilowanych przez Lönnrota, nie zawsze kompatybilnych run.

Opowieść Tolkiena urywa się, gdy Kullervo domyśla się pochodzenia uwiedzionej niewiasty, a o dalszym losie i planowanym zakończeniu tej tragicznej historii dowiadujemy się z zanotowanego na końcu roboczego zarysu jej kontynuacji.

Interesujący wkład w ten tom to włączenie dwóch wersji szkiców referatu Tolkiena na temat walorów świeżo odkrytej *Kalevali*, który wygłosił na Uniwersytecie Oksfordzkim w listopadzie 1914 roku. Pierwszy to napisany ręcznie brudnopis (*O Kalevali, czyli Krainie Bohaterów*), drugi przepisany na maszynie czystopis

² W cytacie tym autorka odnosi się do opowiadania *Opowieść o Kullervo*, a nie całej publikacji, której jest redaktorką.

(*Kalevala*), który powstał po I wojnie światowej³. Autor przedstawia w nim lekturę fińskiego dzieła jako zaskakująco nowe doświadczenie na tle innych mitologicznych opowieści z całego świata. Dystansuje się do komparatystyki spod znaku antropologii, dowodzącej globalnego pokrewieństwa „niecywilizowanych lektur” i wspólnoty ludzkiej wyobraźni, proponując nowe spojrzenie. Zachęca, aby spróbować dojrzeć świeżość tych, jak pisze, mitycznych ballad⁴ i podziwiać ich „prymitywny podszyt”, który różne literatury narodowe zaczynały redukować w procesie systematycznej ewolucji. Autor sugeruje niehellenistyczną, a wręcz barbarzyńską lekturę *Kalevali*, wyzbytą z poczucia supremacji przedstawicieli cyrograficznych⁵ kultur, dysponujących pozornie wyższym poziomem rozwoju. Tylko czytanie z tego pułapu pozwoli dotrzeć do sedna tego unikalnego utworu, w pełni przeżyć jego lekturę, a być może zainspirować do tworzenia nowej poezji. Innymi słowy, aby dojrzeć moc tej „Krainy Bohaterów”⁶, należy jego zdaniem wziąć wakacje od literackiego rozwoju, a dopiero wówczas pojmiemy jej walory: brak powściągliwości, przesadę podszytą dzieciinną radością opowiadania, rezygnację z wiarygodności, czyli cechy, które są produktami obserwacji ograniczeń ludzkiej natury wobec losu, rekompensowanych potęgą wyobraźni. W referacie zawarta jest ponadto krótka informacja o genezie *Kalevali* z odniesieniami do sytuacji historyczno-geopolitycznej Finlandii oraz o specyfice języka fińskiego, po części wpływającej na wyjątkowość utworu. W trocheicznym metrum młody naukowiec upatruje nośnika patosu, a eufonii przypisuje występowanie zbędnych wyrazów. Jest to dość zaskakująca teza, ponieważ redundantność języka oralnego traktowana jest powszechnie jako jeden z podstawowych elementów mnemotechniki.

Oba referaty, *O Kalevali, czyli Krainie Bohaterów* i *Kalevala*, różnią się zasadniczo wyłączeniem podrozdziałów w poprawionej wersji oraz brakiem w niej ostatniej strony, która w ręcznym manuskrypcie zamyka wywód entuzjastycznego studenta, nakłaniającego do szukania w *Kalevali* zachwytu nad Ziemią i nad jej cudem (Tolkien 2016: 175). Jest to bardzo ciekawy tekst, dowodzący autentycznej, silnej fascynacji lekturą fińskiego eposu. Wyczuwa się w nim sporo młodzieńczej euforii, a miejscami nawet patosu, podobnego do tego z samej *Kalevali*. W tonie uderza badawcza dojrzałość młodego autora, a jego interesująca argumentacja, zawierająca wskazówki konstruujące klucz – jego zdaniem – do prawidłowej, a zarazem inspirującej lektury fińskich ballad, brzmi przekonująco.

³ Nie są dokładnie znane daty napisania tych tekstów, a ich szacowany czas powstania omówiony jest szerzej w prezentowanej tu publikacji.

⁴ Autor nie korzysta z terminu „runa”. To dziś powszechnie wykorzystywane określenie genologicznie jednoznacznie desygnuje ten specyficzny rodzaj literatury ludowej.

⁵ Pojęcia tego używam za Walterem Ongiem.

⁶ Tolkien wymiennie nazywa utwór *Kalevalą* lub właśnie „Krainą Bohaterów”.

To jednak nie on, czyli naukowy referat, dał tytuł tej publikacji, a „nowy” tekst beletrystyczny, sygnowany nazwiskiem znanego pisarza, co stanowi zapewne marketingowy chwyt w zabieganiu o szeroki krąg czytelników. Po lekturze tego monograficznego opracowania opowiadanie *Opowieść o Kullervo* zdaje się niekwestionowaną iskrą dla Tolkienowskiego legendarium, a sama Flieger wieńczy zamieszczoną na samym końcu analizę puentą spinającą książkę nawiązaniem do jej tytułu:

Opowieść o Kullervo stanowiła najwcześniej podjętą przez Tolkiena próbę opowiedzenia na nowo – i zarazem przerobienia – już istniejącej historii. Już z tego powodu zajmuje ważne miejsce w jego pisarskim kanonie. Co więcej, był to znaczny krok na krętej drodze prowadzącej od naśladowania do tworzenia, pisarska próba, pisarska próba sieroty, studenta, powracającego z wojny żołnierza, który zachwycał się Kalevalą, rozumiał Kullervo i czuł brak „czegoś tego samego rodzaju, co należało do Anglików” (Flieger 2016: 268).

Tom *Opowieść o Kullervo* to utwór bez wątpienia godny uwagi, jednak jestem sceptyczna wobec pomysłu trafienia z nim do szerokiego kręgu czytelników, który może poczuć się rozczarowany, gdy anonsowany od dawna „nowy” tekst Tolkiena okaże się tekstem niedokończonym i zawartym na trzydziestu spośród ponad dwustu siedemdziesięciu stron tej książki. Co więcej, nie jest on równie porywający jak mitologia Śródziemia i tak zwany przeciętny czytelnik niekoniecznie zaciekaWi się mocno intertekstualnym wątkiem dziwaczego, wywodzącego się z dalekiej Finlandii Kullervo. Drobnym mankamentem jest ponadto mozaikowa konstrukcja monografii, w której teksty Tolkiena przeplatają się z komentarzami i tekstami Flieger, co sprawia, że ostatni rozdział, *Tolkien, „Kalevala” i „Opowieść o Kullervo”* nie został podpisany i można się jedynie domyślać, że jest autorstwa redaktorki tomu.

Książka ta jest jednak bez cienia wątpliwości gratką dla niszowych czytelników: prawdziwych fanów Tolkiena, fennistów i nordystów. Co więcej, dostarcza anglistom interesującego materiału do porównawczych prac translatorycznych. Polecam ją też gorąco fanom *Kalevali* – tym, którzy pragną szukać „zachwytu nad Ziemią i nad jej cudem”.

Bibliografia

- Flieger, V. (2016). Tolkien. Tłum. A. Sylwanowicz. W: J.R.R. Tolkien. *Opowieść o Kullervo*. Warszawa: Prószyński i S-ka, s. 242–268.
- Laitinen, K. i S. Apo. (1991). *Historia literatury fińskiej*. Tłum. C. Lewandowska. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Litwiniuk, J. (1998). Na wstępie od tłumacza. W: E. Lönnrot. *Kalevala*. Tłum. J. Litwiniuk. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 5–16.

- Lönnrot, E. (1998). *Kalevala*. Tłum. J. Litwiniuk. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pobieżyńska, M. (2007). Wtórna oralność jako narzędzie badań literackich na podstawie *Quenta Silmarillion* J.R.R. Tolkiena. W: A. Jakuboze, M. Pobieżyńska i M. Zaczek (red.). *Baśń, oralność, zagadka*. Warszawa: Wydawnictwo DIG, s. 71–228.
- Tolkien, J.R.R. (2016). *Opowieść o Kullervo*. Tłum. A. Sylwanowicz. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Hanna Dymel-Trzebiatowska
Uniwersytet Gdański